KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Lipca.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1831.

№ 192.

WSPOMNIENIA.
Swobody nadane Puszczy Myszynieckiej 1729.

Gazeta handlowa twierdzi że w *Petersburgu* zupełnie ustał dobry humor z powodu *cholery* i wypłynienia flotty *Angielskiej*. — Gazeta *Królewiecka* donosi że Jenerał *Giełgud* z swoim korpusem poszedł ze *Żmudzi* do *Litwy*. — Mówią że w głębi *Rossji* a szczególniej w guberni *Orelskiej* są zaburzenia. — Niezawodną iest wiadomość że Wielki Xże *Michał* zachorował, iednak chce znajdować się przy wojsku. — *Paszkiewicz* podobno znajdował się przy korpusie w tych dniach walczącym z Jenerałem *Chrzanowskim*. — Flotta pod dowództwem *Kondringtona* d. 7 b. m. wypłynęła z portów *Anglji*. — Między przybyłemi od 2ch tygodni do *Paryża*, są, Marszałek dworu Xcia *Stanisława Poniatowskiego* i Hr. *Jelski* Prezes banku. — Baron *Maltzcz* sprawuiący interesa dworu Rossyjskiego w *Berlinie* doniosł Kupcom tamecznym że rząd Rossyjski niezatwierdzi pożyczki zwanej *posiłki polskie*; ale to doniesienie nic wcale nieskutkowało, gdyż znakomite domy handlowe oświadczyły iż chętnie do tej pożyczki przystąpią. — Jeden z mieszkańców Warszawy, kilka dni temu, nagle uczuł wszelkie simptomata *cholery*; nietrwożąc domowników, wypił kilka szklanek wody ile mógł wytrzymać gorącej i iest zdrów zupełnie. — Gazeta *Hamburska* donosi że *Paszkiewicz* w tak nędznym stanie znalazł armją Rossyjską w *Polsce*, iż nie może tak z nią działać jak by życzył. — Znowu w *Płockiem* wojsko nasze znaczną odniosło korzyść iak świadczy następuiące doniesienie przesłane przez Szefa sztabu Jen. *Łubieńskiego*.

„Mam zaszczyt podać do wiadomości Rządu Narodowego, nadesłany przez Jenerała Bryg: Ambrożego *Skarżyńskiego* Naczelnemu Wodzowi rapport z dnia 15 b. m. Podpułkownika *Kruszewskiego* Dowódcy pułku 5 ułanów następuiącej treści: Stosownie do rozkazu JW. Jenerała, udałem się w dniu wczorajszym z rana z Makowa do Róży, by attakować nieprzyjaciela we wsi Młynarze. Zacząwszy od wsi Pyrzanów ciągle spędzałem oddziały Kozaków, które z różnych stron uchodziły. Około godziny 4tej zbliżyłem się do tej wsi, i zastałem w niej dywizjon Dragonów pułku Kazańskiego który się mocno bronił. Nieprzyiaciel raził ogniem karabinowym nasze oddziały które pędem postępowały, lecz za przybyciem onych rozbitym został; odwrot iego przeszedł w ogólną ucieczkę, wysłałem przeto za nim w pogoń dla zebrania niewolnika; gęsty las ułatwił uciekaiącym schronienie. W tej potyczce zabraliśmy w niewolą Podpułkownika *Sawranów* Dowódcę wspomnionego dywizjonu, jednego Kapitana i 120 Dragonów, przytem 123 koni i znaczną liczbę uzbroienia. Nieprzyjaciel utracił 20 ludzi w zabitych, oraz 3ch officerów i 34 żołnierzy rannych. Z naszej strony utraciliśmy tylko iednego Ułana zabitego; kilku iest rannych, między którymi Podporucznik *Turkułł*.“

Słoty od kilku dni popsuły drogi, deszcz lał ciągle przez całą dobę, co zapewne wstrzyma działania woienne. — Z *Kuiaw* mieszkańcy przybywaią do *Warszawy* chroniąc się przed napastnikami. — Instytut wód mineral: sztucz-

nych w Warszawie w ogrodzie *Dykierta* tego lata, z powodu wojny, nie ma tyle szukaiących w nim uleczenia, ile w latach zeszłych; lecz ciągle iest nader użytecznym; kilku naszych woiowników iuż w nim znalazło polepszenie zdrowia.

Wojska francuzkie są w ruchu. Minister wojny w *Paryżu* na *polu marsowem* lustrował artyllerją, która wkrótce uda się nad *Ren*. — *Ridiger* donosząc Cesarzowi o bitwie stoczonej z Jenerałem *Jankowskim* twierdzi, że do tej bitwy należało 12,000 wojska Polskiego, że poległo lub było ranionych 1000 Polaków, że zabrał park artyllerji, że wziął w niewolę 9 officerów i przeszło 500 żołnierzy, zaś Rossjan poległo 200. Cały ten rapport niezgadza się z prawdą, tak iak zwykle wszystkie inne. — W *Płocku* kilku officerów płacili w traktjerniach nowemi dukatami pod r. 1831. — We *Francji* papiery publiczne ciągle spadaią. Mówią że Minister *Sebestjani* od kilku dni iest niezmiernie zmartwiony. — W *Berlinie* Doktorzy ustawicznie odbywaią narady względem oddalenia *cholery*. — Gazety *Niemieckie* donoszą, że gdy *Dwernicki* przybył do *Prezburga*, całe to miasto było illuminowane. — Sułtan Turecki woiażuie po swoim kraiu, czego nie było przeszło od 100 lat. Niektórzy z stronników *Janczarów* chcieli korzystać z nieobecności Monarchy w stolicy i wzniecić zaburzenie, lecz dzielnie temu zapobieżono. Mówią że w *Stambule* znajduie się 2ch *Polaków* popieraiących sprawę swej ojczyzny; są bardzo uprzejmie przyjmowani tak przez Lud iakoteż przez znakomitych *Muzułmanów*. — Znowu zdaie się że Xże *Leopold* nieprzyjmie korony *Belgickiej*, chociaż oświadczył że ią przyjmie. — W *Amsterdamie* w loży *wolnomularskiej* zbierano składkę braterską dla *Polaków*.

Z zadowoleniem powszechnem, na onegdajszem posiedzeniu Sejmowem mowa Posła *Godebskiego* słuchana kończy się temi słowy: „Francja z najważniejszą rękojmią swobód swoich z interesem wyborów swoich łączy interes Polaków; Rząd narodowy w ostatniej swojej odezwie śmielej się iuż względem przyiaznego wdania się za nami mocarstw Europejskich wyraża: cóżby tedy mogło ieszcze wstrzymywać Ministra spraw zewnętrznych od publicznego ogłoszenia instrukcji wydanych Aientom naszym; ażeby sejm, ażeby oddaleni nasi współbracia, ażeby cały naród Polski przekonał się że też instrukcje zgodne są we wszystkiem z duchem narodowego powstania, że ich nie ścieśniaią żadne tymczasowe warunki, żadne dyplomatyczne restrykcje. Niech nam wreście powiedzą, iakie ofiary przynieść, ile krwi ieszcze wylać trzeba, ażeby Aienci obowiązani byli objawić publicznie, bezwarunkowo, głośno, gabinetom i ludom, że Polska istnieć musi w odwiecznych swoich granicach, albo w iedną zamieni się mogiłę, żeśmy zasiedli na tych ławkach, że nikt o nas bez nas radzić nie może, że nakoniec każdy z nas śmiało to przed wami dostojni mężowie podzielaiącymi nasze uczucia, przed całym narodem Polskim w imieniu wszystkich moich kolegów oświadczam że każdy z nas raczej czyn *Rejtana* w progach tej narodowej świątyni ponowić iest gotów, a niżeliby miał na oderwanie najmniejszej części ziemi swoiej zezwolić, aniżeliby miał świętokradzką ściągnąć rękę do podpisania haniebnego aktu któryby słusznie przekleństwa późnych wnuków i wzgardę wszystkich oświeconych ludów za sobą pociągnął."

Pod tytułem: *Rymy zbrojne Mikołaia z Pokucia*, wyszły swieżo z druku Poemata Patryotyczne. Orygiinalność pomysłów w najpię-

kniejszej formie; i wiersz lekki dwięczny, wielkie o Autorze daie wyobrażenia. Duch genjalny iego zdradza się w każdem prawie Poemacie. Smiało twierdzić można iż od początku Rewolucji mało, bardzo mało podobnych płodów wyszło z naszego parnassu. Autor Rymów zbrojnych, zapewne dla przyczyn niewydaie się z właściwem swoiem nazwiskiem; wiemy iednak że walczy w szeregach naszych, i że równie tak dzielnie orężem iak piórem władać umie.

Odezwa. Prawo wojskowe dziś obowiązuiące, postępowanie i organizacja sądow woiennych, nie są z sobą w harmonji i nieodpowiadaią potrzebom kraiu. Prawo wojskowe Francuzkie, porozrzucane, nieiednostajne, składaiące się z dekretów nagle wrazie potrzeby stanowionych, nietworzy systematycznej całości; stoi częstokroć w sprzeczności z innemi prawami u nas obowiązuiącemi i obejmuie rodzaie kar, które postęp czasu odrzuca. Przy dotychczasowej organizacji rozmaitych sądów woiennych, zbliżonej do składu sądów Francuzkich, obowiązuią 2 różnorodne procedury i kiedy podług iednej, obwiniony uwolniony będzie dla braku dowodów; podług drugiej, karę podzwyczajną poniesie. Ta nieiednostajność praw i postępowania, dała się uczuć w praktycznem zastosowaniu i zwróciła troskliwość Rządu Narodowego, który polecił Kommissji Rządowej Wojny za znieśieniem się z Kommissją Rządową Sprawiedliwości przygotować proiekt do prawa, postępowania i organizowania w Sądach woiennych. Kommissje Rządowe wyznaczaią członków którzy, wolne od obowiązków chwile, temu ważnemu przedmiotowi poświęcą. Żeby atoli przygotować dzieło, potrzebom kraiu, duchowi teraźniejszej oświaty i wolności odpowiedne, nie można zaufać poiedynczem usiłowaniom; potrzeba owszem pomocy wszystkich światłych prawników uczonych i o dobro kraiu gorliwych osób. Dla tego zawiadamiaiąc iż wyznaczona Kommissja wkrótce prace nad proiektem do prawa, postępowania i organizacji w sądach woiennych rozpocznie; poczytuię sobie za obowiązek wezwać w imieniu dobra ogólnego wszystkich którzyby światłem swoiem mogli wesprzeć prace Kommissji, aby nieszczędzili starań nail tak ważnym przedmiotem. Dzieło to odpowiednio swemu celowi wygotowane może przydać nową gałązkę do wieńca chwały Narodowej. Wszelkie w tym przedmiocie uwagi, tak co do ogólnych zasad, iakotež co do szczególnych wypadków, pod względem prawnym publicznym i adminis:, przesyłane być mogą pod adresem Audytora Jeneral: w Warszawie. — Audytor Jlny Wojska Pols: *Kaliński.*

(Dalszy ciąg o Szpiegach). *Komitet Rozpoznawczy. Pręgowski Augustyn* lat 32 maiący, Katolik, rodem z *Wyszogroda.* Początkowe wychowanie pobierał w domu rodziców, następnie uczęszczał do szkół w Płocku a późniéj w *Pułtusku,* w r. 1810 wszedł do bióra Podprefekta *Wyszogrodz:* potem pracował w biórze Prefektury *Płockiej* a następnie w Kommis: Wdztwa Płoc: iako Adjunkt; nareszcie złożywszy w r. 1821 examen Sądowy Asserski w *Radomiu,* otrzymał w r. 1823 nominacją na Patrona Trybu: Woie: *Podlask:.* W objęciu tej posady przeszkodzonym został wystosowanym, przeciwko sobie ze strony Urzędników Kommisji Woiew: Płoc: procesem kryminalnym o potwarz, wskutku którego, czas nieiaki w areszcie w *Płocku* zostawał, a później wypuszczony z aresztu, w Warszawie z zatrudnień prywatnych utrzymywał się. Uzyskawszy w Sądzie Poprawczym Warszaws: wyrok stanowczy uniewinniaiący go zupełnie, w poczynionych mu zarzutach kryminal: otrzy-

mał w r. 1826 nominacją na Patrona przy Trybu: Woie: Sandomier: a po krótkiem urzędowaniu w *Radomiu* uzyskał translokacją na Patrona do *Warszawy* i tu sprawował ten urząd, aż do chwili przyaresztowania go, w Stycz: 1831 r. W r. 1824 złożył w ręce *Szleia* deklaracją następuiącej osnowy: „Ja *Augustyn Pręgowski* nominowany Adwokat do Trybu: Cywil: Wdztwa Podlaskiego tu w Warszawie dla ukończenia sprawy, w której posiadam już wyrok przedstanowczy z d. 17 Maia r. b. pomyślny, bawić przymuszony; zeznaię niniejszem, iako użytym będąc do Policji *Monarchicznej*, wszystko to, co mi w tym zawodzie do wykonania poruczonem zostanie, wykonywać będę, z zupełną gorliwością, szczerze, wiernie, i *podług czystości sumienia moiego*; przyrzekam nakoniec zachować najściślejszą taiemnicę w tem wszystkiem co się ściąga do obecnego zawodu. W dowód czego niniejszą deklaracją moią własnoręcznie podpisuię". Z indagacji zaś wykrytem zostało; że *Pręgowski* bywał u *Szleia*, pisał parę razy w iego kancelarji noty lub skargi, iakie mu pisać kazano, aby iednak doniesienia iakie ustnie lub na piśmie czynił i iakieby zato pobierał wynagrodzenie, w tym względzie, ani w przejrzanych papierów, ani z wyprowadzonych indagacji, dowody wynalezione być niemogły. Również indagacja wykryła znaczne poszlaki iż *Pręgowski* był Aientem *Rożnieckiego* i *Lubowidzkiego* przez nich nasłanym do Szleia, który wówczas przeciwko nim działał, z powodu sprawy *Birnbauma*, lecz i ta okoliczność, dowodami legalnemi sprawdzoną być nie mogła.

(Dalszy ciąg Rozkazu dziennego z d 1 Lipca).
Ozdobieni zostaią krzyżem kawalerskim. W pułku 12 piech:, Kapitan Konarski And:, Porucz: Jezierski Witt, Podporu: Plantowski Mateu:, Ducki Józ:, Janicki Fr: i Kapit: tegoż pułku, Prokopowicz Tom:. W pułku 13 piech:, Podpor: Kisielewski Mar:. W pułku 14 piech., Kapitan: Prądzyński And: i Zychliński Alb:, Podporu: Zboiński Win:, Kostrzewski Piotr, Czuba Jg: i Krassowski Mich:. W pułku 16 piech:, Poruczni: Kuianowski Alex:, Baliński Lud:, Mizeradzki Jan, Podporu: Kłossowicz Józ: i Sztabs Lekarz, Wessołowski Ant:. W pułku 17 piech:, Porucz: Barzykowski Anto:. W pułku 20 piech:, Kapit: Jaczyński Tade:, Porucz: Proszkowski Kazim:. Podporucz: Zakrzewski Piotr, Głuchowski Norbert, Niecieckj Aug: i Jabłoński Raf. W Legji Litewsko-Wołyn: piesz:, Dowódca tejże, Podpułkow: Kwiatkowski Dom:, Porucznik Byszyński Jan i Podpor: Byliński Jan. W batalionie strzel: celnych Sandom:, Maior Grothus Eusta: i Porucznik Przesiecki Piotr. Z oddziału wolnych strzel: Kapit: Łabęcki Baltaz: i Podporu: Kościanowski Jak:. W batalionie strzel: cel:, Podlaskich, Podpor: Ośmiałowski Lud:. W Sztabie 1 dywizji piechoty, Kapit: Poznański Winc:, Porucz: Ostaszewski Mich: i Adjut: przy Jen: Rybińskim Podporucznik Mokronowski Ewaryst.

DONIESIENIA.

Znalezione PAPIERY Andrzeia Wiśniewskiego byłego wojskowego, można odebrać w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Zawiadamia się publiczność iż w d. 20 b. m. to iest w następuiącą środę, o godzinie 9 z rana i dni następnych, odbędzie się sprzedaż publiczna na targu końskim Muranowskie zwanym 95 KONI wyranżerowanych z pułków iazdy.

Podaie do publicznej wiadomości, iż aukcja na effekta, iako to: krzesła, kanapy, kantorki, lustra, kopersztychy, zegar ścienny i t. p. tu w Warszawie na targu publicznym Grzybów zwanym d. 19 Lipca r. b. o godzinie 10ej z rana za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się,

Andrzej Tryllerowicz, K.

ALOJZY ANASIŃSKI Patron Tryb: Cywil: Woiew: Mazow: zawiadamia strony interessowane, iż przeniosł swe mieszkanie pod Ner 274 przy ulicy Freta.

SOLLJER Jubiller przeniósł sklep swój Bižuterji z Krakow: Przedmieścia na Miodową ulicę do domu Zawadzkiego pod 481.

Dziś rano stopni ciepła 11. Wczoraj w połud: 13.

TEATR NARODOWY. Jutro *Wilhelm Tel.*